

Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

Jego Cesarzowic. Mość, Arcy-Xiąże Franciszek Karol, uszczęśliwia ciągle Lwów swoją obecnością. D. 13 Lipca o godz. 9 z rana był na wielkiej wojskowej paradzie hosielnéj odprawionej na błoniu za koszarami piechoty.

Potem udał się Cesarzewic. Jmć do kościoła Bernardyńskiego i słuchał W. Mszy celebrowanej przez JW. JX. Arcybiskupa i Prymasa, iako w dzień uroczystości Święta błogosławionego Jana z Dukli.

Po skończoném nabożeństwie przyjmował Cesarzowic Jmć znajdującą się tu Szlachtę.

Tę znaczną ilość obywateli przedstawiał Jego Cesarzowicowskiej Mci, JW. Gubernator, i to każdego z osobna, i każdy z nich miał zaszczyt mówienia z Cesarzewicem.

Po południu odwiedzał Jego Cesarzowic. Mość publiczne przechadzki; był w ogrodzie Pojezuickim, na iedney części wału mieyskiego i w nowo założonym ogrodzie przed pomieszaniem JW. Gubernatora. Wielki był napływ ludu, który korzystał do woli z powtórnego pozwolenia Cesarzowicowskiej Mci, iż mu niezabronno było zbliżyć się do Jego mieszkania i Jego dostoyney osoby, gdzie był oraz świadkiem uprzejmości i ludzkości Arcy-Xiążenia z którą przywykł ten Xiąże obchodzić się względem każdego.

W wieczór zaszczycił Cesarzewic Jmć swoją bytnością świetny bal, dany przez Hrabinę Kordulę Potocką, Dame pałacową N. Cesarzowicy Jmci; dzielił ón z największą dobrą ucieszą i wesolostí, którą obecność Jego, iakby urokiem iakim między całe zgromadzenie rozsiewała.

D. 14go zwiędzał Arcy-Xiąże, znajdujące się w gmachu dykasteryjalnym Władze i Urzędy polityczne i sądowicze, daley Kancelaryją Stanów, Dyrekecją Policji i Kancelaryją fiskalną. Potem udał się do szkół realnych i wzorowych. W szkołach wzorowych były własnie popisy uczniów publiczne. Jego Cesarzewic. Mość, kazał pojedynczo przywoływać do siebie tych,

których nauczyciele zalecali Mu z pilności; tych więc Jego Cesarzowic. Mość pochwalał i zachęcał, aby i nadal byli w nauce pi nymi. Po obiedzie raczył Cesarzewic Jmć obecnym być odczytaniu klasyfikacyi uczniów Gymnasium akademickiego i popisom z historyi statystyki Austriackiey z 3go roku nauk filozoficznych.

Uroczystość odczytania klasyfikacyi uswieconą została przez to, że Jego Cesarzewic. Mość przyznane nagrody uczniom gymnazyjalnym, raczył sam własną ręką rozdawać i każdego uadzonego zachęcać do nieustającej pilności.

Wieczór zakonczyły sztuki konne P. Tournaire, na których Jego Cesarzewic. Mość raczył obecnym być dla uradowania osobą Swoją nadzwyczajlicznie zgromadzonej publiczności.

D. 15go przyszła kolej na oglądziiny znajdujących się tu zakładów wojskowych, iako to: oboch zbroiowni, gmachu Kancelaryi wojskowej głównego dowództwa, domu edukacyjnego pułku pieszego Nugent i szpitala załogi tu teyszey. Wszędzie starał się Arcy-Xiąże prekonnywać o urządzeniu i stanie każdego zakładu, osobliwie w domu edukacyjnym pułkowym rozkazał wychowawców z nayważniejszych przedmiotów słuchać i wykonywać im wojskowe ćwiczenia. W koszarach oglądał pomieszkania szczególne i rozmawiał z wielu podofficerami i szeregowymi, z każdym z osobna.

Po południu znajdował się na obrotach wojskowych i ćwiczeniach pływania, w tuteyszey pływalni wojskowej wykonywanych. W wieczór dane było w teatrze Polskie widowisko. Była to ulubiona opera: Zabobon, czyli Krakowiacy Górale. Naywyższe oznaki radości niezmiernie liczne go zgromadzenia, powitały Cesarzewica na wstępie, powtarzane przy każdej okoliczności, ile razy było iakie zastosowanie do wierności i przychylności, którą oddychają wszyscy poddani do uswieconey osoby N. Pana i Jego Nayaśnieyszey rodziny.

Wystawienie opery, poprzedził Obraz z żywych osób, przedstawiający oltarz pod cyfrą N. Cesarza Jmci daley grupę jeńciszów i Mądrość ze Sprawiedliwością, w postaciach alegorycznie ukazujące się.

— Z Wiednia d. 12. Lipca. —

Jego C. K. Ap. Mość, raczył Galicyjskiego Sekretarza gubernialnego Franciszka Krattera, przez wzgląd na wieloletnie celujące tegoż usługi, mianować C. K. Radcą gubernialnym i Starostą Cyркуlu Stanisławowskiego.

Kurs Wiedeński z dnia 11go Lipca: Obligacyjo długu Stanu 5 procentowe w M. K. 80 3/4 — Obligacyjo na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1810 za 100 ZR. M. K. — — — — — Obligacyjo na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1811 za 100 ZR. M. K. — — — — — Certyfikaty na pożyczkę z r. 1811 za 100 M. K. — — — — — Kurs na Augsburg za 100 Kur. — — Uso. — — Moneta konwencyjna za 100, 149 7/8 — Akcyjo bankowe, jedna po 92 2/3 ZR. M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Pewien podróżniacy przybyły niedawno z Paragwajy donosi szczegóły następujące o nadzwyczajnych rządach Doktora prawa P. Francoya. Niezaprzeczoną jest prawdą, że mąż ten winien wyniesienie swoje roztropności, a roztropność jego tą razą rozmyśla tylko nad środkami, jakimi by Paragwaj otoczona samemi Państwami, w których panuje zamieszanie i nieporządek, tak dalece można przekształcić, ażeby zostawszy w samej istocie szczęśliwym krajem, wolną być mogła od wszelkich uciążliwych towarzyszących politycznym ruchom.

Na godność, którą piastuje, dostał się przez wpływ, iakiego z czasem osiągnął w towarzyskich stosunkach, i przez zapewnienie, że znał osobliście przymioty Króla Ferdynanda, którego przychylnosc ku Amerykańskim ludom żywemi malował farbami. Długo zachowując następność w działaniu, wydawał akta rządowe w imieniu Ferdynanda, i dopiero później oznajmił krajowcom, że roztropność wymagała opuścić dotąd używaną formę, ponieważ wszelkie związki z Hiszpanią przecięte zostały, a imię Króla umieszczone w aktach, mogłoby stać się powodem do niezgod z Państwami sąsiednimi. Odtąd rozporządzenia jego obrane zostały z wszelkiej zewnętrznej formy i tylko własny jego podpis zamieniaie w ustawę. Posiadając tak cywilną iak i wojskową władzę zebrał sobie 25,000 regularnego wojska, któremu ani na zrzecności, ani na karnosci nie zbywa. Wojskiem tém zniszczył zamachy rojalistów Peruwiańskich i republikanów nad rzeką la Plata i odtąd przestrzegał systematu, podług którego Paragwaj została prawie wyspą, a wstęp do tego kraju czyni bardzo przykry każdemu bez różni-

cy cudzoziemcowi. Jeżeli iaki podróżniacy, kupiec, albo sprawniacy interesa iakiego Mocarstwa chce dostać się do rządu, lub do głębi kraju, musi na granicy opisać wszelkie szczegóły tyżące się zamiaru swojej podróży i to wszystko posłać Doktorowi wraz z dowodami, że jest tém w samej istocie, czém się byż podaje. Zświadczenia jego natychmiast poselają na przeznaczone miejsce, wszelako nie ze wszystkim może się ieszcze spodziewać spełnienia życzeń swoich. Gdy Doktor prośbie jego uczyni zadosyć, może byż pewny dobrego przyięcia. Przybywszy do Doktora przyięty będzie od niego sposobem naygrzeczniejszym nie iak od samowładcy, ale iak od prywatnego człowieka. Doktor wyznacza mu pomieszkanie i sam zatrudnia się utrzymaniem jego. Że na wszelkie kroki jego uważają, o tém każdy domyśleć się powinien, wszelako czynią to tak, iż tego niepostrzeże. Życie domowe Doktora jest ciche, a jego ubior skromny. Niczem się nie odznacza od innych obywateli. Ma wprawdzie także Ministrów, lecz ci nie noszą takiego nazwiska. Ma poufalitych, ale nie ma polubieńców. Przy jego pomieszkaniu nie stoi straż wojskowa. — Z obywatelami postępuje sobie łagodnie, ale surowo z wojskowymi.

Co zaś nayszczególniejszego jest w tym człowieku, to owa czynność nie do uwierzenia i owa szykosc, z którą, wcale niespodziewany, zwykł pokazywać się na wszystkich miejscach Państwa. Tym sposobem zagrzewa nayoddalenszych urzędników do czuynosci w interesach, a często wiedzaiąc granice, ubezpiecza je tém bardzięj. Ponieważ jest oświadczonym nieprziacielem wszelkich processów, urzędnicy sprawiedliwosci muszą się naywięcej starać o pojednanie zwaśnionych. Sam często zasiada u Sądu; wtedy wyroki jego przenoszą słuchaczów w czasy Salomona, gdyż po naywiększej części zdrowy rozum jest dla niego skazówką. Handel i rękodziela kwitną w kraju. Co się tyżę handlu za granicą na ten przeznaczoną są pewnie miejsca, między któremi celuje wyspa Wniebowstapienia (*Ascension*) i gdzie cudzoziemcy naypierwcy przystęp mają. Wielu mieszkańców trzyma Doktora za wiernego zwolennika Ferdynanda i wszyscy go błogostawiają, ponieważ wśród burz nayzaciętszych, niszczących Państwa sąsiednie umiał utrzymać spokoyność, pokoy i porządek. Tenże podróżniacy miał niedawno sposobność porównywania stanu Paragwaj ze stanem nowocy Rzeczypospolitey Kolumbii i przekonał się, ile jest pierwsza od drugiey szczęśliwszą. Owe zburzone miasta i wioski w Kolumbii smut-

na wystawianą sprzeczność z kwitnącym położeniem Paragui. Z politowaniem poglądał ów podróżniący na znaczną przestrzeń kraju, którą dawniey widział w stanie kwitnącym, a teraz zburzoną i odłogiem leżącą. Wojna rozproszyła pracujących przy roli, tym więc sposobem gnaśniały pola bez pluga i radła. Miasto ukontentowania z odrodzenia się długo utraconey wolności, słyszał podróżniący same skłagi z powodu utraty majątków i członków rodzin, które wojna zabrała. Uważał wszędzie, że oczekiwane zyski rzadko potrafią wynagrodzić stratę, wszakże potrzeby krajowe pomnożone wojną, coraz bardziey powiększały się. — Szczególnie kobiety sprzyjały bardzo mało nowemu porządkowi rzeczy, żadney nie było między niemi, któraby była sobie nie życzyła dawnego, wygodnego życia. Kupy rozbóyników składające się po części z oszukanych, odzwoziemców, robią podróże niebezpiecznemi, zgoła podeyrzenie, w którym mają obcych różnych Narodów, było im zawsze szkodliwe w interesach. Lecz głównym przedmiotem, który na czas długi zagraża zniszczeniem pomysłności Narodu jest to, że kraj nie posiada już teraz tak licznych trzód dzikich koni i rogatego bydła, składającego dawniey najsilniejsze bogactwo krain. Woyska obopólne dla ogołocenia siebie nawzajem z tych głównych potrzeb wojny, starały się wyniszczać wszelkie rodzaje bydła pielegnowane naturą. Zabiano je tysiącami, by tylko przeciwną stronę pozabawić ich użytku, a przez wyziewy powstała na wielu miejscach zarazliwa febra, ta skojarzona z powstającym zjad głodem zmnsiła mieszkańców szukając dla siebie innego pobytu. Handel ograniczono jedynie na potrzeby woyskowe. Niezliczone rozboje morskie niszczyły go zupełnie, a wymuszone pożyczki i kontrybucye wszelkiego rodzaju nawet na najmałpiętsze domy spowodowały obóstwo. W ogolności dziwnym krajowcom jedynie widło się pomysłnie, ci bowiem do małych przyzwyczajeni potrzeb, na polach, gdzie dawniey stały bogactwów pomieszkania budowali chaty i obrabiali przyległe niwy. Po wielkich miastach widziano tylko żołnierzy i przygotowania do wojny. Mało znaczył obywatel u zdobywców wolności, a najmniejszy nieporządek bywał powodem zaprowadzenia prawa Marsowego i dowódcom woyskowym nadawał nieograniczoną władzę. I Boliwara tylko w takich okolicznościach obawiano się i podziwiano.

Portugalia i Brazylia.

Podług listów z Rio-de-Janeiro z d.

28. Marca utwierdza Cesarz Brazyliski co rano bardziey moc swięc, a wiele miast przystało mu adresy z oświadczeniem swojej przychylności. Lord Cochrane jako pierwszy Admirał narodowej Brazyliskiej floty zatknął d. 26. Marca banderę swoją na pokładzie liniowego okrętu Pedro I. Wśród radosnych uniesien widzów banderę tę przywitała cała flota 21 działowemi wystrzałami. Wkrótce ta flota wypłynęła na morze, lecz przeznaczenie iey niewiadome. Podpisy na fundusz względem pomnożenia Brazyliskiej marynarki powiększają się znacznie.

Dnia 24. Czerwca przybył do Londynu okręt pocztowy z Brazylji, który opuścił Rio-de-Janeiro d. 20. Kwietnia, Bahię d. 24. a Pernambuko d. 3. Maia. Właśnie gdy wypłynął z Bahii eskadra Brazyliska pod Lordem Cochrane przybyła pod ten port i rozpoczęła jego oblężenie. Portugalskie wojenne okręty chcąc uderzyć na Lorda oczekiwały tylko pomyslnego wiatru. W Pernambuko panowała najsilniejsza spokojność.

Reszta przerwanych w ostatnim Numerze Gaz. nasz. wiadomości o postępie zdarzeń w Lizbonie aż do d. 5. Czerwca (z Gazety Milanskięy):

»Stany zgromadziły się po raz ostatni dnia 2go Czerwca. Naprzód ze zdania sprawy naczelnego Jenerala Avilez Juzarte dowiedzieli się o zupełnem odstąpieniu załogi. Potem podziękował nowy Minister Sprawiedliwości, Guerreiro. Municipalsność doniesła, że Deputacya wyprawiona do Króla dla skłonicnia go, ażeby powrócił do Stolicy, nie odebrała innęj odpowiedzi od JKMości, isk tylko tę, że Król Jmc odwołuje się na odezwę swoją z d. 31. Kilku jeszcze Deputowanych mówiło nareszcie o stronnictwie, iakiego w tak krytycznych czasach chwycić się mają.»

»Albo się bronić, albo się poddać,« mówił P. Moura; »bronić się jest rzeczą niepożyteczną i sprzeciwiającą się dobremu Ojczyzny; głosić za poddaniem i za protestowaniem się; wniosek ten przyjęto. W protestacyi mówiły Stany, że w braku potrzebney władzy zawieszają swoje posiedzenia, nie mogąc tychże daley odhywać, a to dopóty, dopokąd nieustająca Deputacya, albo iey Prezydent nie zwoła ich na nowo, atoli sprzeciwiają się wszelkięj zmianie, albo poprawie w Konstytucyi z roku 1812. Deputowany Derramado nie chciał przystać na tę protestacya, protestacya ta nie była wciągnięta do protokółu.« (Wszystkich Deputowanych jest 117, ale wielu z nich umiało dawniey się jeszcze usunąć)

Dnia 4go ogłoszono drugą odezwę Króla datowaną także z Villafranca d. 3. Czerwca. — Oto są główne miejsca z tej ostatniej odezwę:

»Portugalczykowie! Miasto Konstytucyi mającý Monarchiã utrzymaç, miasto zastępców obranych przez was sanych, nic więcej nie dostaliście pod tym świętym tytułem, jak tylko pasmo zasad, które jedynie w tym zamiarze obwieszczone były, by pokryć ich płaszczykiem zdania burzliwe i niestateczne, mające tajemny zamiar zniszczenia rządzącej Dynastyi i Portugalskiej Monarchii. Wszystkich prawie waszych tak zwanych zastępców obierano zabiegami i przekupstwem.«

»Zastużonych obywatelów gnębiły stronictwa, postępy poddanego, który był wierny Królowi, deptano nogami i poczytywano za zbrodnicze.«

»Dzieło złożone z takich żywiołów nie mogło być długiej trwałości. Doświadczenie odrzuciło je, a właściwi jego twórcy poznawszy omamienie swoje, tak usunęli się faktycznie, jak się faktycznie zgromadzili, Ja zaś rozwiezię ich także podług mocy prawa.«

Król Jegomość konczył tę odezwę powtórzonem oświadczeniem, że w wolności przywrócony na Tron swoich przodków, nada Narodowi instytucyi zapewniające mu szczęście i pomysłowość.

Hiszpania.

Monitor zawiera następującą odezwę Rejencyi Madryckiej wydaną d. 21. Czerwca:

»Hiszpanie! Rejencya Hiszpańska do was ndaie się w nadmiarze głębokiego smutku, nie, ażeby wzniecić wierność wkorzenioną w sercach waszych, ponieważ Hiszpanie nie mogą być nigdy niewiernymi Bogu swoich Ojców i swojemu ukochanemu Monarsze, lecz ażeby wielkość ięj smutku i waszego umartwienia złagodzić widokiem nieszczęść, które w tem boleśnym i krytycznem położeniu sprowadzonym na nas przez wiarołomnych nieprzyjaciół Oyczyzny, dotknąć nas mogą. Wy sami jesteście świadkami, z jaką łagodnością i pomiarkowaniem postępowaliśmy sobie ze zwolennikami bezbożności, rozpasanych namiętności i bezrządu. Prawda, że wy sami optakiwaliście częstokroć ową bezkarność, w której po wszystkich miejscach żyją ci występni ludzie; a Rejencya sama byłaby się obawiała scen gorszących, gdyby przekonana o waszym patriotyzmie nie wiedziała o tém, że wam wiadomy jest powód ięj łagodnego i cierpliwego postępowania. Otwarcie potrzeba wyznać, że po-

wodem do takiego postępowania była wolność Króla i dostojność jego rodziny. Hiszpanie! Wy wiecie o tem, że wasz prawy i wielobitny Monarcha pozbawiony został Tronu swoich przodków, okropną gwałtowność popełnioną w zemście za ową najheroiczniejszą odpowiedź, z którą dał się słyszeć Monarcha na wniosek wywiesienia się do Kadyxu; wyrazy tej odpowiedzi warto zapisać na marmurze i miedzi, będą one najpiękniejszą ozdobą w dziejach wielu wieków i wyrzute zostaną w sercu każdego Hiszpana: »Jako prywatny człowiek mógłbym pozwolić na to, ażeby Mnie uwieziono, lecz jako Król nie mogę przystać na stę-podróż sprzeciwiającą się Mojemu sumieniu i korzyści Ludu.« Rejencya od najwyższych mianowana demagogów, była odpowiedzialną na taki heroizm, poczem Ferdynand z małżonką i z całą Królewską rodziną przeniesiony został przemocą do Kadyxu, do tego Kadyxu, z kąd wzięła początek owa sekta niszcząca Religiją i Monarchiã. Tam teraz jest nasz Monarcha więźniem, tam znajduje się jego Królewska rodzina, a jestże choć jeden Hiszpan, który na to zdarzenie nie patrzyłby ze wstrętem i z obrzydzeniem? Hiszpanie! Rejencya wasza przyznaie sama, że do odmalowania tak okropny zbrodni nie może znaleźć stosownego wyrazu. Rząd wasz zmuszony został w przypadku tym użyć wymowy milczenia. Rejencya Królestwa, chociaż głęboko tak wielkiem bezprawiem wzruszona, nie omieszka użyć mocnych i stanowczych środków i już ich nawet użyła chcąc ukarać hersztów tej zbrodni i zniszczyć nieszczęści. sprowadzone przez niepoiednanych nieprzyjaciół Boga i Monarchy. Mądrość i stałość wszelkim ięj postanowieniom przewodniczyć będą, a wy w tak sprawiedliwym zamiarze pomagać ięj będziecie kładąc zaufanie w ięj Rządzie, który stanowczo tych ścigać będzie, co przez piekielną wściekłość nasze serca napełnili żatobą.«

Wyrok Rejencyi przywrócił prawo handlu księzkami i druku, przed d. 7. Marca 1820 r. ważne i rozkazuje, ażeby bez poprzedniego pozwolenia Trybunału ku temu postanowionego, żaden drukarz nie więcej ani drukował ani przedrukowywał oprócz kartek wizytowych i ażeby bez wyraźnego pozwolenia, żaden księgarz ani przedawał iakięjbądź książki, ani sprowadzał ięj do Hiszpanii. Przekraczający to rozporządzenie podpadnie karze 200 dukatów i straci prawo zarobkowania, a w większych przypadkach daleko jeszcze surowiej ukarany będzie.

Hrabia Abisbał pisał list do swojego brata, dowódcy zamku San Sebastian, w którym wzywa go, ażeby się poddał i nie wystawił miasta na nieszczęście oblężenia. List ten wręczono dowódcy miasta Tolozy, który go odesłał do obozu pod San Sebastian.

Gazeta „Gwiazdas” donosi z obozu pod San Sebastian z d. 20. Czerwca, że dniem wprzód zatoga twierdzy wsparta mocną kanonadą uczyniwszy wyeczkę odpartą została; taż Gazeta donosi z Gerony z d. 22., że Rotten chce swoje okropne dzieło aż do końca doprowadzić. Urządził kompanie ochotników, z niemi myśli krążyć po kraiu i wybierać kontrybucyje. Już iednę z tych kompanii złożoną z 30 ludzi zniósł właśnie Jenerał Curial pod Mastorelles. Baron d'Eroles usiłuje opasać Seu d'Urgel.

Nowy posiłkowy oddział, którego dowództwo obeymie Marszałek Lauriston, składać się będzie z dwóch dywizyi pod Jenerałami Porucznikami Ricard i Pecheux. Oprócz tego ma Jenerał Tromelin przyprowadzić Marszałkowi Moucey z Lugdunu trzy pułki piechoty.

Piszą w liście z południowey Francyi, datowanym d. 25. Czerwca: Podług listow od granic Katalońskich z d. 20. t. m. Mina cofnął się w samęj istocie z okolicy Seu d'Urgel i udał się kierunkiem ku Cerdagne dla zgronadzenia posiłków. Lecz spodziewamy się, że nasze woysko nie zostawi mu tyle czasu. Z okolicy Puycerdy śpieszy Jenerał St. Priest do Oliany, gdy tymczasem Jenerał Donnadien wysłał z Vichu i z Manrezy woysko ku Agramantowi i Balagnerowi. Baron d'Eroles obył tymczasowo dowództwo nad woyskiem oblegającym zamek d'Urgel, lecz ma ię zdać potem Jenerałowi Romagozie oblegającemu niegdys z taką zawziętością Urgel, sam zaś z całym woyskiem będącym pod jego rozkazami, uda się za Jenerałem St. Priest. Głoszą przeciwnie, że oddział Milausa, który nie daleko od Barcelony wyruszył drogą ku Lerydzie, zboczył ku południowey Katalonii dla połączenia się z Midniowey Katalonii dla połączenia się z Midniowey, a dywizya Lloberego poszła także do Leredy. Ponieważ iedynie zatoga znajduje się w Barcelonie, chce więc Marszałek Moucey rozpocząć niezwłocznie oblężenie tęj ważney twierdzy i z tego powodu gromadzą się wszystkie woyska należące do dywizyi Curiala, zwiększone ieszcze dotychczasowym oddziałem odwodowym. Woysko dywizyi Damasa może teraz na nowo opasać Hostalrych, ponieważ dwa oddziały tęj dy-

wizyi rozstawione między Geroną i Perthusem mogą być znowu użyte, zwłaszcza, że dwa pułki idące z Francyi do Katalonii, przyznaczone są do utrzymania związków.

Monitor z d. 30. Czerwca przełożył następujące urzędowe wiadomości z nadzwyczajney gazety Madryckiey (*Gaceta extraordinaria de Madrid.*)

Sewilla d. 16. Czerwca 1823.

Po odejździe Króla i odesięciu woyska znajdowało się miasto w stanie bezrządu, i chęć przywrócić znowu dawnego Ayuntamiento i nowe mianowano władze, wszelako nie miały one ani czasu tyle, ani sposobów do zjednienia sobie posłuszeństwa. Zaburzenie i zniechęcenie ludu trwało ciągle, przedwczora d. 24. z rana przybył Jenerał Lopez Bannos na przedmieście Triany ze szczytkami woyska naprzód pod rozkazami Abisbała, potem Casteldoriosa a nareszcie Zayasa będącego. Lud zaczął się burzyć i dawano ognia z dział postawionych na moście. Woysko konstytucyjne poniosło znaczną stratę, lecz przy panującym nieładzie wpadł Lopez Bannos do miasta.

W całym mieście widać było pomieszanie, wszystkie domy były pozamykane, mieszkańcy tylko w największy potrzebny odwazali się wyjść na miasto. Mimo tych środków przeczornosci nie można było wszelako temu zapobiedz, ażeby żołnierze pod pozorem kupienia żywności nie brali tego przemocą, co się im podobało. Nie można było wiedzieć dokładnie liczby raniomych i zabitych na moście, ponieważ zaraz po wkroczeniu do miasta kazał Lopez Bannos pogrzebać zwłoki pobitych a raniomych powynosić.

Z dnia 17. Czerwca.

Woysko Lopez Bannosa stoi dotąd w mieście na placu San Francisco, i gotuje się do wychodu. Tymczasem żołnierze rabując po mieście napelniają mieszkańców trwożą. Lopez Bannos pobiera kontrybucyją, naymniejszą płacić po 200 Duros, niektóre osoby płaciły po 1000 dukatów.

O 4 godzinie wieczorem wydano rozkaz ażeby wszyscy czynszownicy złożyli czynsz miesięczny, a to pod karą exekucyi woyskowej, którą z naywiększą surowością wykonywano.

Z dnia 18. Czerwca.

Dziś rano wyruszył Lopez Bannos z tęj stolicy, wybrawszy ze 2 miliony realów kontrybucyi, a z milion innym sposobem. Woysko iego wróciło powtórnie przez most Triany, i uniemiają, że udało się do Hrabstwa Niebla, ponieważ innego nie ma ratunku.

Zapewniają, że jedna dywizya Francuzka (z Rarmony) nie zatrzymując się nic zgola, poszła przez Alkale, a dzisiaj stanie w Utre-
ra. Stalki te, na których płynęli do Kadyxu
Królewscy urzędnicy i orszakiego, już powróci-
ły nazad, a ich szyprowie zapewniają, że
J. K. Mośó stanął d. 14. o 4 godzinie z rana
w Kadyxie.

Zaden ze sprawujących interessa nie znał
Rejencyi, ani nawet poseł Angielski. Wszyscy
oświadczyli, że nieznają innego Rządu tylko
Rząd konstytucyynego Króla Ferdynanda VII.,
i że w Sewilli oczekiwać będą dalszych roz-
kazow władców swoich. Znaczną część or-
szaku pozostała się tutaj, lecz odiedzie natych-
miast, iak tylko okoliczności pozwolą. Ci z
orszaku, którzy d. 12. z Ministrami i z innemi
władzami popłynęli rzeką Guadalquivir, zra-
bowani zostali podczas żeglugi. Całą stratę w
pieniądzach, klejnotach i w innych kosztow-
nych sprzętach liczą na 500,000 dukatów.

Wielka Brytania i Irlandya.

Dziennik rozpraw z d. 29. Czerwca
nawiera wiadomość następującą z d. 26. wspo-
mnionego miesiąca przez nadzwyczajną sposob-
ność przybyłą z Londynu: »Dnia wczoraj-
szego (d. 25.) o pół do 12. godz. przed połu-
dnem przybył tu P. Ward, członek Angiel-
skiego Poselstwa w Hiszpanii, z Sewilli
i przywiózł depesze do Wydziału Spraw Za-
granicznych. Podróż tę odprawił z najwięk-
szym pospiechem. Zaraz potem była Rada Ga-
binetowa, na której znajdowali się PP. Can-
ning, Hrabia Liverpool, Hrabia Harrow-
by, Kanclerz Kamery Szarbowey, P. Peel,
Wice-Hrabia Melville, Lord Bexley (P.
Vansittart), P. Wynn i inni współczłon-
kowie gabinetu. Posiedzenie trwało aż do pią-
tej. Nie pewnego nie wiemy dotąd o jego
skutkach.

Szwecya i Norwegia.

Ze Stokholmu donoszą pod dniem 20.
Czerwca: »Po Deputacyi Stanów, miała postu-
chanie tak u Królowej Jeyności iak i u Króle-
wiczowey Deputacya Seymu Norweskiego, przy-
czem miał glos Rada Stanu Falsen, na który ta-
skawie odpowiedziano. Wczoraj odbył się świet-
ny i uroczysty wiazd Królowney do Stolicy i iey
przedstawienie u Dworu. Przedstawiano iak tak-
że Panom radnym i mówcom Stanów, po tem

odbyła się procesya do wielkiego kościoła i
słob uroczysty danv przez Arcybiskupa Dr.
de Rosenstein. Dzisieysza Gazeta Stanu
zapełniona jest opisem tego obrzędu. Pożniży
nastąpi jeszcze nie mało uroczystosci.«

N i e m c y.

Podług wyroku datowanego z Karlton-
house d. 6. Czerwca r. b. a d. 25. Czerwca
ogłoszonego publicznie w Brunszwiku, koh-
czy się d. 30. Października t. r. opiekuńczy
zarząd Xiążęcego Brunszwiko - Linne-
burskiego kraju, poczem Rząd obeymuie
JXiążęca Mośó paniący Xiążę Karol.

R o s s y i a.

Publiczne Gazety zawierają, co następuje,
z Petersburga z d. 13 Czerwca: »Koa-
chodzą się wiesci, że za tydzień naydalęj Ka-
da kredytowego systematu odbędzie pod kie-
runkiem terażniejszego Ministra Szarbu, Pana
Kankrin swoje roczne posiedzenie w celu o-
kazania stanu finansow tak przychodowego iak
i wydatkowego. — Mówią tu o założeniu głów-
nego Ewanjelickiego Konsystorza, który ma w
ostatnięty instancyi rozszadzać sprawy Kościoła
Ewanjelickiego. — Ażeby tak za pretensyie Ko-
rony, iak i prywatnych osób rozpoczęta sekwa-
stracyia Dóhr odbywała się na przyszłość po-
dług regularnego systematu, założone zostaną w
Petersburgu, Moskwie i w Kijowie
trzy szczególne Kommissyie sekwestracyyne. —
Towarzystwo kształcące ięzyk Rossyyski odhy-
ło d. 2. t. m. w domu swoiego zmarłego zało-
źciela, tajnego Radey Derżawina, rocz-
ne posiedzenie. — Upały pomnażają się tu cią-
gle przy panujących częstych burzach. — W
Kollegium Spraw Zagranicznych umieszczeni
urzednicy, Baron Brunnow i P. Maryni,
postani zostali ze szczególnymi zleceniami do
głównego Gubernatora Krymu i do głównego
Pełnomocnika Bessarabii.«

T u r c y i a.

Okręt przybyły z Malty do Liworna
po dwunastu dniach żeglgi, przywiózł wiado-
mość, że na morzu przed Zea napotkał flotę
Turecką, iak naliczył, o 123 żaglach. Większa
część składała się okrętów przewozowych za-
pewne woyskiem osadzonych, które w Pa-
trasso wylądować miało, dokąd ta flota wrie-
ła była kierunku Zdaie się, że od Patrasso
rozpoczną się działania w głąb Morei.